

## *Nowy Rok to czas Wielkich Pragnień i Nadziei.*

*Każdy z nas ma nadzieję, że wraz z nastaniem 2009 r. nadejdą lepsze czasy.*

*Przeszły 2008 rok, był dla pracowników zatrudnionych w KGHM Polska Miedź S.A. rokiem chudym, jeżeli chodzi o płace. Ich średnia płaca spadła w stosunku do średniej krajowej o ponad 10%.*

*Jaki będzie ten nowy 2009 rok? Zarząd KGHM straszy w około, narastającym kryzysem gospodarczym, który ma ograniczyć możliwości płacowe pracodawcy.*



*Doszliśmy do wniosku, że istniejąca sytuacja i wyjątkowość pierwszych dni Nowego Roku daje nam prawo, do złożenia życzeń pracownikom KGHM, górniczym i hutniczym emerytom i rencistom, członkom rodzin ludzi związanych z Polską Miedzią oraz wszystkim Czytelnikom „Pryzmatu” - oby nie spełniły się czarne prognozy Zarządu KGHM i pracownicy otrzymali podwyżki płac oraz utrzymali stabilność zatrudnienia w Polskiej Miedzi, spełnienia marzeń, realizacji podjętych postanowień, zdrowia, szczęścia i samych radosnych dni.*



*Oby każdy następny dzień był dla Państwa lepszy od poprzedniego.*

*Oby skończył się nareszcie czas wiecznej pogoni za pieniądzem, a rozpoczął okres normalnego życia, w którym jest czas na pracę, wypoczynek, a zwłaszcza na życie rodzinne.*



## *Do Siego Roku !*



*Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”,  
Komisje Międzyzakładowe i Zakładowe NSZZ „Solidarność”  
oraz Redakcja „Pryzmatu”.*

*Szczęść Boże !*

Zmiany na stanowiskach zarządczych w Polskiej Miedzi, dokonane przez Platformę Obywatelską w kwietniu 2008 roku okazały się dla pracowników fatalne.

# Obniżone realne wynagrodzenie

Wzrost średniego wynagrodzenia w KGHM w roku 2008 nie nadążył za wzrostem cen i średniej płacy w Polsce.

**Zgodnie z zawartym 27 października 2008r. porozumieniem działającym w KGHM Polska Miedź S.A. Organizacji Związkowych z Zarządem KGHM Polska Miedź S.A. - 19 grudnia br. odbyło się spotkanie stron Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników KGHM Polska Miedź S.A. dokonujące oceny osiągniętego poziomu wynagrodzeń oraz utraty ich wartości realnej.**

Zarząd Spółki przedstawił Związkowi Zawodowemu wyniki płacowe w Spółce za 11 m-cy, z których wynika, że średniomiesięczna płaca w Polskiej Miedzi wrosła tylko o 2,9%. Stwierdził również, że ze względów makro-ekonomicznych Zarząd Spółki nie wyraża zgody na wypłacenie premii wyrównawczej.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego za 11 m-cy 2008 r. nastąpił w Polsce wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych o 4,3%, a średnia płaca w sektorze przedsiębiorstw wrosła o 7,2% (na rok 2008 planowane ponad 10%).

Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski skrytykował takie stanowisko Zarządu i stwierdził, że **niedopuszczalnym jest, aby przy wypracowanym ponad 2 miliardowym zysku w br., nie znalazło się parę milionów na wypłatę premii rekompensującej spadek realnej płacy pracowniczej w KGHM Polska Miedź S.A.** Tym bardziej, jeżeli sprawdzą się zapowiedzi Zarządu o kryzysie w 2009 roku - jego konsekwencją będzie dalszy spadek realnej płacy pracowniczej w Polskiej Miedzi, z względu na brak wypłat z tytułu zaliczek na poczet nagrody rocznej (brak wypracowanego zysku). Można się też spodziewać, że Zarząd podczas negocjacji wzrostu płac na 2009 rok będzie dążył do zamrożenia stawek osobistego zaszerogowania (ustali wskaźnik przyrostu średniomiesięcznego wynagrodzenia w Spółce na poziomie *mniej niż zero*). Nikt też nie może zapewnić pracowników, że wypracowane w br. pieniądze pozostaną w Spółce na trudne czasy. Można się spodziewać, że jak w latach ubiegłych, główny akcjonariusz Skarb Państwa zadecyduje o zabraniu wypracowanego zysku w formie dywidendy. Tym bardziej, że dochody budżetu państwa ulegną zmniejszeniu z powodu spowolnienia w gospodarce (niższe dochody z tytułu podatków).

W tych okolicznościach Związki Zawodowe działające w KGHM Polska Miedź S.A. zażądały wypłaty jednorazowej premii wyrównawczej w wysokości 3000zł.

Zarząd Polskiej Miedzi przeciw wypłacie rekompensaty  
Prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Mirosław Krutin odmówił wypłaty premii zaslaniając się trudną sytuacją ekonomiczną Spółki, jaka jego zdaniem będzie miała miejsce w 2009 roku i zapewnieniem, że zrobi wszystko, by Skarb Państwa, jako większościowy akcjonariusz pozostawił cały zysk wypracowany w roku 2008 w Spółce (nie pobierając dywidendy).

Na to zapewnienie Józef Czyczerski - przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność” – stwierdził, że w przypadku zabrania zysku w postaci dywidendy, to co może zrobić Zarząd KGHM, to najwyżej podać się do dymisji.

Próby negocjacji premii w niższej wysokości spotkały się z kategoryczną odmową Zarządu. Zarząd zajął nieprzejednane stanowisko polegające na nie rekompensowaniu spadku realnej płacy pracownikom Polskiej Miedzi.

Stanowisko to powoduje naruszenie proporcji płacowej górników i hutników Polskiej Miedzi w stosunku do pozostałych pracowników zatrudnionych w Polsce. Utrzymuje, a nawet powiększa dysproporcje płacowe Polskich górników w stosunku do ich kolegów zatrudnionych w Unii Europejskiej.

„Poprzednicy obecnego Zarządu Polskiej Miedzi obiecywali nam wzrost wskaźnika wynagrodzeń o 2% powyżej inflacji. Dzisiaj okazuje się, że poziom płac jest o 2% poniżej tego wskaźnika. Odstąpiliśmy od strajku wiedząc, że pod koniec roku wrócimy do rozmów dotyczących wypłaty premii wyrównującej utracone w wyniku inflacji wynagrodzenie. Czujemy się oszukani.” – mówi Waldemar Brus wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” kopalni Rudna.

„Średnia płaca pracowników O/ZWR nie należy do najwyższych w Spółce, moi koledzy i koleżanki, którzy często pracują w skrajnych wa-

runkach, szkodliwych dla zdrowia, czekają na waloryzację wynagrodzenia o kwotę kompensującą co najmniej stopień inflacji. Brak chęci Zarządu do wypłaty premii rekompensującej załozde spadek płacy realnej i stworzenie w Biurze Zarządu nowego kontraktowego stanowiska dyrektora naczelnego do spraw zakupów z wynagrodzeniem miesięcznym idącym w dziesiątki tysięcy złotych - to polityka płacowa - kadrowa Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. nie tylko nie zrozumiała, ale i nie do przyjęcia przez załogę Oddziału KGHM ZWR.” – mówi Franciszek Poszelużny przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” O/ZWR.

„Ten Zarząd, to ludzie niemający pojęcia o pracy górniczej. Ludzie z zewnątrz, którzy przysli tu z nadania politycznego, nie mają pojęcia o trudzie i znoju, w jakim górnikiem i hutnikiem przychodzi wypracować nasze bogactwo miedź i srebro. Trudno wobec powyższego spodziewać się po nich szacunku dla górniczo-hutniczej pracy.” – mówi Bogusław Szarek przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” O/ZG Polkowice-Sieroszowice.

„Zawsze uważałem i zdania nie zmieniam, że Prezes KGHM Polska Miedź S.A. powinien być z naszej firmy. Tu, w Polskiej Miedzi, pracuje 18 500 ludzi i gdyby decydowała ocena merytoryczna o naborze na stanowisko prezesa Spółki bez problemów można znaleźć odpowiednich fachowców. Taki prezes wiedziałby, o czym mówi i podejmowałby decyzje najlepsze dla Spółki i zatrudnionych w niej pracowników. Wiedziałyby, z jakimi problemami boryka się górnictwo. A jest to specyficzna dziedzina gospodarki. Ludzi zatrudnionych pod ziemią należy szanować i odpowiednio wynagradzać za ich trud i ryzyko. Oni codziennie podejmują pracę kładą na szali swoje zdrowie i życie. A gdy zarządcy podejmą niewłaściwe decyzje, to zamiast zwiększenia produkcji uzyskuje się zwiększenie wypadkowości. Kopalnia, to nie fabryka produkująca chemikalia. Obniżenie realnego wynagrodzenia pracownikom w roku 2008 dla uzyskania ponad 2 miliardowego zysku oceniam bardzo negatywnie. Będziemy prowadzić rozmowy z Zarządem, aby wypłacić premię pracownikom Polskiej Miedzi jeszcze na konto roku ubiegłego. Jest to możliwe, przy dobrej woli Zarządu. Dla mnie i ludzi, których reprezentuję najwyższym dobrem jest byt naszej firmy górniczo-hutniczej przy zachowaniu bezpieczeństwa pracy oraz godziwego wynagrodzenia. – mówi przewodniczący SKGRM NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” uważa, że prowadzona przez Zarząd Polskiej Miedzi polityka płacowa jest niewłaściwa. Wzrost wynagrodzeń musi niwelować skutki wzrostu cen artykułów i usług konsumpcyjnych oraz podażać za wzrostem średniej płacy w Polsce. Przypominamy Zarządowi, że Załoga KGHM Polska Miedź S.A. w przeprowadzonym referendum w przytłaczającej większości opowiedziała się za podwyżkami płac, a przypadku nie spełnienia postulatów płacowego za strajkiem.

Dla Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” i ludzi których reprezentuje - najwyższym dobrem jest byt naszej firmy górniczo-hutniczej.

**Spada cena miedzi, kurczą się rynki zbytu, idzie kryzys, a Zarząd ...**

## Bezradny Zarząd

**Sprawdzają się obawy Józefa Czyczerskiego członka Rady Nadzorczej z wyboru załogi.**

Wszyscy pamiętamy jak w marcu podejmowano polityczną decyzję, że w KGHM Polska Miedź S.A. ma być powołany zarząd niemający nic wspólnego z przemysłem górniczo-hutniczym, gdyż tylko tak zarządzana spółka może racjonalnie funkcjonować.

Już wtedy, Józef Czyczerski, członek rady nadzorczej Polskiej Miedzi z wyboru załogi i przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” ostrzegał członków rady z politycznego nadania Skarbu Państwa: „Wybór prezesa strategicznej giełdowej spółki to kluczowa sprawa. Chociaż niektórzy mówią, że po politycznym nadaniu przez SLD prezesa Wiktora Błądka nie ma znaczenia, kto będzie prezesem w Polskiej Miedzi. Ja mam jednak odrębne zdanie - prezes musi być dobry, aby przygotować Polską Miedź na lata dekonjunkury. Spółka zatrudnia 18 tysięcy ludzi w ciągu podstawowym i tysiące w spółkach zależnych. Brak odpowiednich działań doprowadzi do tragedii społecznej na skalę całego regionu i kraju. Dlatego potrzebujemy dobrego menedżera, który znając specyfikę pracy w kopalniach i hutach zadba o ich rozwój, a nie tylko o zysk dla właściciela.”

Przepada w głosowaniu wnioszek zgłoszony przez przedstawicieli załogi w radzie, aby w regulaminie wyboru prezesa, jako warunek kwalifikacyjny zawrzeć: **znajomość zarządzania firmą, jako jednym organizmem**



składającym się z wielu zakładów ze szczególnym uwzględnieniem hutnictwa i górnictwa – specyfiki Polskiej Miedzi.

Profesorowie i doktorzy oraz byli prezesi, którzy zostali powołani przez Skarb Państwa do rady wiążą swój byt z Warszawą i Wrocławiem, jak Polska Miedź padnie, stracą tylko wynagrodzenie z rady nadzorczej KGHM i dalej będą świetnie funkcjonować. Dlatego wykonując dyrektywę właściciela w kwietniu 2008r. powołują na prezesa KGHM Polska Miedź S.A. Mirosława Krutina kierującego Spółką PCC Rokita S.A. (zakład produkujący chemikalia w Brzegu Dolnym).

**Nowo powołany prezes nie mając wiedzy ani doświadczenia w przemyśle górnictwo-hutniczym podejmuje szereg istotnych decyzji dla Spółki, które w swej konsekwencji doprowadzają do sporu zbiorowego z SKGRM NSZZ „Solidarność” i konsolidacji Związków Zawodowych chcących bronić swojego zakładu przed szkodnictwem. Zdeteminowana SKGRM NSZZ „Solidarność”, stając w obronie praw pracowniczych i bytu firmy wraz z innymi organizacjami związkowymi, organizuje referendum w sprawie przeprowadzenia protestu strajkowego. Załoga KGHM w swej zdecydowanej większości opowiada się przeciw destrukcyjnym działaniom Zarządu, kierowanego przez prezesa Zarządu Mirosława Krutina.**

Załoga wyraża się jasno, w obronie swych praw i swoich miejsc pracy jest gotowa strajkować. Zarząd pod wodzą M. Krutina wycofuje się z podjętych decyzji likwidujących kopalnie i huty oraz restrukturyzacji O/COPI, a podwyżkę wynagrodzeń rekompensującą inflację odracza do grudnia br.

W tym czasie kryzys ogólnoswiatowy odciska swoje piętno na Spółce, której główny produkt – miedź ulega gwałtownej przecenie. Jakże kroki w tej sytuacji podejmuje Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. składający się z „fachowców od górnictwa i hutnictwa miedziowego”?

Wstrzymuje wypłatę pracownikom Spółki premii rekompensującej wzrost kosztów utrzymania w roku 2008.

W zamian tworzy w Biurze Zarządu nowe, kontraktowe, wysokopłatne stanowisko Dyrektora Naczelnego ds. Zakupów oraz powierza mu misję utworzenia nowego kosztownego Oddziału Centralne Biuro Zakupów. Oddział liczący w pierwotnym kształcie do 40 osób, już w trakcie realizacji projektowej rozrasta się do 100 osób. A co będzie gdy znacznie oszczędnościowym, musi budzić uzasadniony niepokój u załogi. Tym bardziej, gdy załogę pozbawia się należnego jej wynagrodzenia, uzasadniając te pociągnięcia trudną sytuacją.

„Istnieje uzasadniona obawa, że procedury scentralizowanego wyboru robót i usług, dostawców wyrobów oraz trybu zawierania umów nie sprawdzą się w warunkach KGHM Polska Miedź S.A. Rezygnując z tworzenia CBZ, a skupiając się na organizacyjnej i technicznej modernizacji istniejącego systemu zakupów, z wykorzystaniem ogromnego potencjału pracowników Oddziałów, z ich doświadczeniem, wysokimi kwalifikacjami, autentycznej troski i zaangażowaniem można by osiągnąć wyższe efekty ekonomiczne przy ryzyku strat ograniczonym do minimum.” – mówi Józef Czyczerski członek Rady Nadzorczej z wyboru załogi.

**Kolejne decyzje Zarządu dotyczące oszczędniejszego funkcjonowania naszej Spółki, to kosztowne i wątpliwe w swych efektach ekonomicznych decyzje. Odnosi się wrażenie, że Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. znajdując firmę nieprzygotowaną do recesji, kręci się bezradnie w kółko, podejmując coraz to bardziej irracjonalne decyzje.**

**Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” ostrzega władze Spółki i deklaruje zażoście, że biernie tym działaniom przglądać się nie będzie, gdyż ich błędne decyzje uderzają w byt załogi Polskiej Miedzi.**

**Prezydent 26. 11. 2008r. zawetował trzy ustawy z tzw. pakietu zdrowotnego.**

## Prezydent nie podpisał

Zawetowane ustawy to: ustawa o zakładach opieki medycznej, ustawa o pracownikach zakładów opieki medycznej, ustawa - przepisy wprowadzające ustawy z zakresu ochrony zdrowia. NSZZ „Solidarność” wspólnie z OPZZ i Forum Związków Zawodowych apelował

**do Lecha Kaczyńskiego o nie podpisywanie tych ustaw.**

Prezydent podpisał natomiast ustawę o prawach pacjentach i Rzeczniku Praw Pacjenta, ustawę o akredytacji i konsultantach.

**OSWIADCZENIE przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Janusza Śniadka i Marii Ochman, przewodniczącej „Solidarności” ochrony zdrowia.**

NSZZ „Solidarność” z zadowoleniem przyjmuje decyzję Prezydenta Lecha Kaczyńskiego o odesłaniu trzech kluczowych ustaw, z tak zwanego pakietu zdrowotnego, do ponownego rozpatrzenia przez Sejm RP.

NSZZ „Solidarność” od samego początku prac nad pakietem ustaw zdrowotnych podkreślał, że tak ważne systemowe zmiany powinny być projektami rządowymi a nie poselskimi. Niestety podczas „białego szczytu”, zwołanego przez samego premiera Donalda Tuska, poprzez prace w komisjach sejmowych, głos środowiska medycznego był ignorowany. Ustawy zawetowane przez Prezydenta RP zawierają niejasne i kontrowersyjne przepisy, które zagrażają bezpieczeństwu zdrowotnemu Polaków.

Widzimy potrzebę zmian w systemie ochrony zdrowia. Jednak filozofia, jaka przyświecała twórcom zawetowanych przez prezydenta ustaw, jest sprzeczna z konstytucyjnym obowiązkiem państwa, zapewnienia obywatelom równego dostępu do ochrony zdrowia w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Największe nasze wątpliwości budzi zasada obowiązkowego przekształcenia placówek ochrony zdrowia w spółki kapitałowe. Naszym zdaniem, wprowadzenie tego obowiązku w połączeniu z innymi zapisami ustawy o zakładach opieki zdrowotnej to prosta droga do umożliwienia prywatyzacji szpitali oraz ograniczenia dostępu do leczenia dla osób, które na prywatną opiekę medyczną pozwolić sobie nie mogą.

Powszechnie wiadomo, że działania spółki muszą przynosić zysk. Kiedy skończy się kontrakt z płatnikiem - alternatywą jest zamknięcie placówki albo pobieranie opłat od pacjentów. Może też się zdarzyć, że leczenie niektórych schorzeń będzie po prostu nieopłacalne. Gdzie trafią „nierentowni” pacjenci?

Obecnie na rynku działa wiele prywatnych podmiotów świadczących usługi medyczne. Posiadają one kontrakt z NFZ oraz świadczą usługi komercyjne. To ważna część sektora, ale rola tych placówek powinna mieć charakter uzupełniający. Publiczne placówki winne zabezpieczać prawo pacjentów do równego dostępu do świadczeń medycznych.

Jako jedyny kraj w Unii Europejskiej, w Polsce publiczna służba zdrowia zostałaby zastąpiona prywatną. NSZZ „Solidarność” stoi na stanowisku, że bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków nie można pozostawić niewidzialnej ręce rynku. Zapisy tych ustaw nie zawierają żadnych wyjątków awaryjnych na wypadek nieudanego eksperymentu w opiece zdrowotnej.

Nowoczesna służba zdrowia kosztuje. W Polsce nakłady na ochronę zdrowia należą do najniższych w Europie. Kolejne rządy skutecznie przerzucają koszty coraz droższej medycyny na pacjentów. Szukając pomocy Polacy, w destabilizowanym systemie coraz więcej pieniędzy przeznaczają na prywatną służbę zdrowia. Jeśli mogą to płacić - jeśli nie rezygnują z leczenia. Tak samo jak rezygnują z kupienia przepisanych przez lekarza recept. Obawiamy się pogłębiania podziału na biednych i bogatych, tych których stać na opiekę zdrowotną i tych, których nie będzie na nią stać.

Mamy nadzieję, że weto prezydenta skłoni polityków do poważnych rozmów na temat przyszłości polskiej służby zdrowia. Według ostatnio opublikowanego przez Narodowy Instytut Zdrowia raportu o stanie zdrowia Polaków, po 1991 roku stopniowo on się poprawia, ale na tle ogółu krajów UE sytuacja jest wciąż niezadowalająca, a na dodatek po roku 2000 trend ten uległ spowolnieniu. Przeciętna długość życia w Polsce od 1991 r., wzrasta, ale po roku 2002 coraz wolniej. Wciąż długość życia mieszkańców Polski jest wyraźnie krótsza niż przeciętna w krajach UE - w przypadku mężczyzn o 4,6 lat, a w przypadku kobiet o 2 lata.

Aby właściwie zadbać o zdrowie Polaków trzeba poprawić dostępność do świadczeń medycznych. Nie uda się to bez zwiększenia wydatków na ochronę zdrowia, profilaktykę i diagnostykę. Nie będzie racjonalnej gospodarki finansami bez jednolitego dla całego kraju elektrycznego systemu rejestracji usług medycznych. A w końcu, konieczne jest systemowe uregulowanie warunków zatrudnienia i wynagradzania pracowników branży medycznej zwłaszcza w świetle obecnie występującego tam gigantycznego rozwarstwienia dochodów między poszczególnymi grupami zawodowymi.

O potrzebie takich zmian chcemy i zawsze będziemy rozmawiać.

Janusz Śniadek - przewodniczący  
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Maria Ochman - przewodnicząca  
Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”

Zakończyła się akcja charytatywna prowadzona pod hasłem  
**CHCĘ SIĘ PODZIELIĆ**

## Dary rozdzielone

Organizowana corocznie przez Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” kwesta prowadzona wśród pracowników KGHM Polska Miedź S.A. Oddział ZG „Lubin” przyniosła nadspodziewane rezultaty.

Celem akcji prowadzonej pod auspicjami działaczy związkowych była solidarność ludzi pracy, z ludźmi potrzebującymi wsparcia. Zebrane datki zgodnie z zapowiedzią zostały skierowane do najuboższych rodzin naszego regionu. Umożliwiły im godnie spędzenie tradycyjnej wigilii i świąt przy stole, na którym nie zabrakło jedzenia.

Prowadzona kwesta trwała od września do 19 grudnia br. W tym dniu wolontariusze z zebranych i zakupionych produktów rozpoczęli przygotowywanie paczek żywnościowych, które zostały przekazane jeszcze przed wigilią.

W skład paczek weszły artykuły spożywcze przeznaczone na posiłki regeneracyjne dla górników, a celowo przekazane przez nich na szczytny cel akcji „chcę się podzielić”. Dziękujemy im wszystkim, szczególnie dziękujemy miłym Paniom zatrudnionym w punktach wydawania posiłków regeneracyjnych, które wykazały się niezwykłą uczciwością i poświęciły sporo czasu na gromadzenie pozostawionych przez górników posiłków.

Martwi i niepokoi fakt, że przybywa osób oczekujących naszego wsparcia i pomocy, które przecież nie z własnej winy, ale często poprzez tragiczne zdarzenia losowe znalazły się w ciężkiej sytuacji materialnej.

Cieszymy się, że chętnych do niesienia bezinteresownej pomocy i organizacji akcji jest coraz więcej. Jesteśmy przekonani, że ofiarność darczyńców i związkowych wolontariuszy wypływa z głębi serca. Odpowiedzią na ich bezinteresowne poświęcenie, jest wdzięczność obdarowanych, objawiająca się goszczącą radością w ich domach podczas Świąt Bożego Narodzenia, z możliwości ich spędzenia w dostatku, dzięki poświęceniu i ofiarności darczyńców.

**Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” w O/ZG „Lubin” pragnie złożyć serdeczne podziękowania wszystkim ludziom dobrej woli, bez których osiągnięcie tego szczytnego celu nie byłoby możliwe.**

Dziękujemy **Dyrekcji O/ZG „Lubin” i Zarządowi CBJ Sp. z o.o. oraz Zarządowi Spółki IMPEL S.A. i Panu Andrzejowi Klimczakowi** fundatorom nagród na festynie rodzinnym i biesiadzie barbórkowej. Dzięki tym nagrodom można było przeprowadzić wiele konkursów, z których dochód został przeznaczony na zakup artykułów do paczek.

**Wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wzięli udział w naszej akcji, Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” - życzy, aby Miłość Boża ich nigdy nie opuściła, a Nowy Rok był przepełniony szczęściem i radością.**

*Przewodniczący KM NSZZ „Solidarność”  
O/ZG Lubin Bogdan Nuciński*

## Abyśmy lepsi byli ...

Okres Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku to czas, w którym powinno się znaleźć miejsce na skłonienie nas do odpowiedzenia sobie na pytanie: jaką drogą podążamy do osiągnięcia wytyczonego celu?

Droga konsumpcji polegająca na spożywaniu obfitych posiłków i dążeniu do ciągłej pogoni za brzęczącą mamoną prowadzi donikąd. Na swej drodze musimy znaleźć miejsce na uczciwość i życzliwość oraz troskę o rodzinę, kolegów i koleżanki z pracy, na okazanie innym ludziom przyjacielskich gestów, choćby tak zwyczajnych jak „dzień dobry”.

Okazuje się, że będąc zbyt zapatrzeni i zasluchani w medialną propagandę, nie mamy czasu dla najbliższych i zaczynamy stopniowo ztracać to, co najważniejsze – miłość i wrażliwość na potrzeby innych. A przecież te przymioty powinny przyswiecać nam w każdego dnia, a szczególnie w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Powinniśmy zawsze pamiętać o naszych bliskich, aby nigdy nie spędzali ich w samotności. Czas spędzony przy Wigilijnym stole powinien być czasem otwartym na miłość i nadzieję nieustannie płynących od Dzieciątka Bożego narodzonego w Betlejem. Tak pozytywnie „naśladowani” na pewno nie dopuścimy do tego, aby nasze codzienne życie wyglądało jak byt w stadzie wilków skaczących sobie do gardeł.

Dobrym lekarstwem na problemy, które nam doskwierają jest biały opłatek, pod warunkiem jednak, że łamany jest szczerze. Dziękując się nim z bliskimi prosimy przecież o wybaczenie i dajemy je tym, którzy go oczekują. **Po tak spędzonych Świątach Bożego Narodzenia na pewno będzie nam łatwiej przebrnąć przez wszystkie trudności, które szykuje nam los w 2009 roku.**

*Bogdan Nuciński*

**Nienaganna praca nie może stanowić kryterium do otrzymania świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych**

## Ekwiwalent należy wypłacić

**W Oddziale KGHM Polska Miedź S.A. Polkowice – Sierszowice pracodawca niewłaściwie interpretował zapisy Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A.**

Pracownicy O/ZG Polkowice – Sierszowice, którzy starali się o ekwiwalent pieniężny z tytułu zwrotu kosztów przejazdu urlopowego spotkali się z odmową, w przypadku wcześniejszego otrzymania kar porządkowych wynikających z kodeksu pracy. Ta nieprawidłowa sytuacja trwała w okresie od 29 lipca 2005r. tj. od wejścia w życie protokołu dodatkowego nr 6 do ZUZP dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A., który określił, że ekwiwalent z tytułu przejazdu urlopowego nie jest składnikiem wynagrodzenia, a świadczeniem z ZFSS. Trwała do czasu, gdy jeden z pracowników powiadomił Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność”, że zakład nie chce mu wypłacić ekwiwalentu, bo w aktach posiada karę upomnienia. Po zapoznaniu się ze sprawą przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Bogusław Szarek stwierdził, że postępowanie kopalni jest sprzeczne z przepisami ustawy o ZFSS, która w art. 8 ust 1 wskazuje ogólne podstawy przyznawania świadczeń, stąd też kryterium nienagannej pracy nie może stanowić warunku odmowy przyznania świadczenia. Podjął interwencję u pracodawcy, w wyniku której pracownikowi wypłacono ekwiwalent pieniężny z tytułu zwrotu kosztów przejazdu urlopowego.

Na spotkaniu Pracodawcy ze Związkami Zawodowymi działającymi w KGHM postanowiono w najbliższym protokole dodatkowym do ZUZP w treści § 48 ust 1 ZUZP wykreślić słowo „nienagannym” oraz w konsekwencji dokonać podobnych zmian w regulaminach zakładowych funduszy świadczeń socjalnych.

**Pracownicy, których pozbawiono świadczenia z ZFSS (ekwiwalentu za przejazd) mogą domagać się jego wypłaty od pracodawcy. W przypadku odmowy mogą zwrócić się o pomoc do swojego związku zawodowego.**

**Prezydent Lech Kaczyński spotkał się z członkami Komisji Krajowej NSZZ Solidarność na przedświątecznym spotkaniu opłatkowym.**

## Życzenia od prezydenta

Tradycyjnie podczas grudniowej Komisji Krajowej odbywa się również spotkanie opłatkowe. W tym roku uczestniczył w nim Prezydent Lech Kaczyński. Podczas spotkania Prezydent przekazał życzenia świąteczne i noworoczne członkom NSZZ „Solidarność”.

Prezydent życzył „Solidarności” owocnego dialogu społecznego, który będzie skuteczną w rozwiązywaniu trudnych problemów w nadchodzącym trudniejszym okresie. Prezydent stwierdził również, że w trudnych czasach potrzeba nam więcej jedności, więcej chęci do kompromisu, mniej niechęci do związków zawodowych. - Związki zawodowe i w historii naszego kraju i w historii krajów zachodnich są jednym ze źródeł sukcesu, sukcesu który powoduje, że z tego wysokiego poziomu rozwoju, który osiągnęły kraje zachodnie, ale i my w ostatnich rozwijaliśmy się w szybkim tempie, korzysta nie tylko wąska elita, ale szerokie grupy społeczne - mówił prezydent.

**Życzę spokojnej wigilii, spokojnych świąt, żeby upłynęły w atmosferze rodzinnej, w atmosferze jak największego wzajemnego przywiązania, miłości i pokoju społecznego. I pokoju społecznego życzę wam wszystkim i życzę swojemu krajowi na cały rok 2009 - powiedział Lech Kaczyński.**

Dwutygodnik „PRYZMAT” - pismo SKGR Miedzi NSZZ „Solidarność”. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i listów.

Adres Redakcji - SKGRM NSZZ „Solidarność”, ul. Skłodowskiej-Curie 90, 59-301 Lubin, tel./fax 846 10 38, tel. 846 10 36.

[www.skgrm.pl](http://www.skgrm.pl)